

Trzy parki - podobne dylematy. Relacja z wyjazdu studyjnego

Wybór miejsca wyjazdu studyjnego nie był przypadkowy - historia gradacji kornika drukarza na terenach Parków Narodowych Las Bawarki i Las Szumawy znany jest we wszystkich kręgach dyskutujących na temat lasów Puszczy Białowieskiej. Obszary te są ze sobą porównywane przez pryzmat gradacji kornika drukarza. Chęć usłyszenia głosu bezpośrednio zainteresowanych, czyli przedstawicieli parków, samorządów, leśników, organizacji pozarządowych z regionu Lasu Bawarskiego i Lasu Szumawy spowodowały, iż to właśnie miejsce zostało zaplanowane w realizowanym przez Powiat Hajnowski projekcie „Puszcza i ludzie”. Zaproszenie do udziału w wyjeździe otrzymali wszyscy partnerzy projektu (łącznie 24 partnerów, zobacz tutaj: <https://puszczailudzie.info/rada-programowa/sklad-rady/>) oraz samorządy lokalne, tj. Miasto Hajnówka i gminy puszczańskie - Gmina Hajnówka, Białowieża i Narewka, lokalne nadleśnictwa i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku. Skorzystali z niego ci, którzy chcieli naocznie przekonać się, jak po prawie 20 latach radzi sobie las po silnej gradacji kornika i jak radzi sobie lokalne społeczeństwo z planami pozostawienia naturalnym procesom 52% obszaru parku po stronie czeskiej i 75% obszaru po stronie niemieckiej zaplanowanymi do 2027 r.

W odniesieniu do poszczególnych zagadnień gospodarze przedstawili następujące fakty:

1. LAS - w zdecydowanej części las pozostawiono w obu lasach samemu sobie, po stronie czeskiej w niewielkiej części dokonano nasadzeń, w części bawarskiej usuwa się pojedyncze drzewa, ale nie sadi się - pozostawia do naturalnego odnowienia. Przeprowadzone wyniki badań potwierdzają, że las zdecydowanie lepiej funkcjonuje i przedstawia większą bioróżnorodność w tych częściach, gdzie nie ma ingerencji człowieka lub jest to ingerencja ograniczona.

2. SPOŁECZEŃSTWO LOKALNE - duże różnice między stroną czeską i niemiecką. Strona czeska jest nadal podzielona między zwolenników i przeciwników ochrony biernej na terenie parku narodowego. Gminy znajdujące się bezpośrednio przy parku są bardziej pozytywnie do niego nastawione, bo wraz z rozwojem parku wiążą możliwość poprawy swoich dochodów. Gminy dalsze są ostrożne w wyrażaniu swojej opinii. Samorządy potwierdzają, że dobro lokalnego społeczeństwa jest na ostatnim miejscu, a mieszkańcy zmęczeni są obietnicami kolejnych polityków i atakami medialnymi. Budżet samorządów jest ograniczony, a w rezultacie sam musi borykać się z problemami związanymi z utrzymaniem np. tras turystycznych. Dochodzą do tego ograniczenia rozwojowe uzależnione od dyirekcji parku.

Inaczej sytuacja przedstawia się po stronie niemieckiej, gdzie lokalne samorządy nierozdzielnie wiążą swój rozwój z poszerzeniem parku, a lokalni przedsiębiorcy wykorzystują markę parku narodowego.

3. TURYSTYKA - utworzenie parku narodowego wpłynęło w obu przypadkach na znaczny wzrost turystów do ok 1,5 mln rocznie w każdym regionie, co stworzyło zapotrzebowanie zagwarantowania odpowiedniej ilości miejsc noclegowych i innych usług. I tu też widać różnice w obu parkach. Strona niemiecka jest doskonale przygotowana do skanalizowania tak dużego ruchu turystycznego - dysponuje siecią różnorodnych szlaków, budynków interaktywnego poznawania przyrody, wolny wybieg zwierząt (dostępny 24 h na dobę i do tego bezpłatny!) oraz przede wszystkim ścieżkę w koronach drzew. Atrakcją ponad wszystkie, która jest niesamowitym emocjonalnym przeżyciem dla każdego zwiedzającego. Strona czeska również posiada dużą sieć szlaków turystycznych, ale nadal musi rozwijać dodatkowe atrakcje dla zwiedzających. Przedstawiciele obu stron nie dysponują niestety szczegółowymi badaniami potwierdzającymi, jak wzrost zainteresowania turystów wpływa na wzrost budżetów gmin i mieszkańców.

4. TURYSŃCI - z przeprowadzonych przez oba parki badań ankietowych jednoznacznie wynika, że turyści decydują się na przyjazd ze względu na istnienie parku narodowego. Na pytanie, czy przeszkadza im widok suchych świerków odpowiadali, że jest on bardziej do zaakceptowania niż widok pni pozostawionych po ściętych drzewach. Turyści oczekują wspomagania procesów naturalnych, dlatego skłonni są dostosować się do regulaminów obowiązujących w parku, np. czasowego zamknięcia niektórych tras, ale z kolei nie wykazują zrozumienia dla wprowadzania obszarów niedostępnych do zwiedzania.

5. KONFLIKT – JAK SOBIE Z NIM (PO)RADZONO? – różnica zdań jest nadal widoczna po stronie czeskiej. Do załagodzenia pierwotnego konfliktu powołany został mediator oraz Rada składająca się z ok. 30 członków będących przedstawicielami wszystkich gmin, grup działających na terenie parku, instytucji naukowych z dziedzin leśnictwa i ochrony przyrody, organizacji pozarządowych. Wszystkie problemy próbuje się rozpatrywać wspólnie na poziomie regionalnym, gdyż zdaniem przedstawicieli lokalnych polityka przynosi im więcej szkody niż pożytku. Po stronie bawarskiej zatrudniony jest koordynator, który dba o dobre kontakty między parkami i wspomaga ich rozwój.

6. KORNIK - symboliczne przedstawienie kornika posiadającego zarówno różki, jak i aureolę skłania do zastanowienia. Zdaniem pracowników parku, zrobił on wiele zła doprowadzając do zamierania drzew, a jednocześnie stał się dobrodziejstwem przyczyniając się do wzrostu bioróżnorodności lasu i atrakcyjności regionu. Poza tym gradacja kornika skupiła uwagę świata na problemy przyrodnicze i społeczne regionu.

Tyle faktów, a wnioski z wyjazdu? Wyciągnijcie je Państwo sami.

Wydział Promocji i Rozwoju



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej